

STYCZEŃ

14

WTOREK

Dziś: Św. Hilarego.
Jutro: Św. Pawła.

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7-40	15-50
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
22-38	9-29
ul. dnia	Przybylek
8-10	0-23

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen”, z ostatnim gościnnym występem Maksakowej. W środę „Baron cygański”, w czwartek „Rose Marie”. W piątek występ Walerji Barsowej w „Cyryliku”.

TEATR NARODOWY: Dziś w reżyserji L. Solskiego „Wielki Fryderyk” Nowackiego z Solskim.

TEATR POLSKI: Dziś po raz 79-ty o g. 8 wiecz. „Stare wino” z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stepowskim.

TEATR NOWY: Dziś po raz 30-ty komedia „Był sobie wiezien” Anouilh'a z Cwiklińską i Maszyńskim.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Cudziennio o 5-tej” ze Smosarską, Gellówną, Różańską, Grabowskim, Ordwidem, Wesółskim, Hnydzińskim, Karczewskim, Zejdowskim, Magierówną i in.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater” Shawa po raz 103-ci.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś „Zwycięzcy krzyżów” przy ul. Elbląskiej 51, środa to samo — przy ul. Narbutek 14.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Trójka hultajska”, z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Sąsiadka” o godz. 8.15. Wkrótce premiera sztuki Wł. Fodora p. t. „Matura” z J. Andrzejewską w roli głównej.

TEATR MAŁICKIEJ (Karowa 18): Dziś i codziennie „Trafika pani generalowej” Bus - Fekietego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna odnawiająca” nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA (Karowa 18): 7.15 i 9.45. Dziś i jutro „WIDOWISKO Nr. 1” pod kier. art. Hanki Ordnowej z udziałem Fernera.

TEATR HOLLYWOOD: „Burza nad Andami”. Na scenie rewja.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazdą Abiynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 8.15 w.

Aresztowanie studenta pod zarzutem wybicia szyby w barze „Quick”

Zydowski „Nasz Przegląd” donosi:

Donieśliśmy wczoraj o zuchwałym napadzie na lokal baru „Quick” przy ul. Marszałkowskiej, gdzie rozbito szybę wystawową i rzucono dwie blaszanki, wypelnione kwasem żrącym.

Wedle pewnych informacji, pod lokal baru zajechał samochód, wiozący 4-ch mężczyzn.

Dwaj osobnicy wysiedli i zezłaznami pretami rozbili wystawę, wrzucili do wnętrza petardę, poczem uciekli w kierunku ul. Widok i odjechali tam samym autem, któremu zajechali pod bar.

Jeden ze sprawców był w czapce studenckiej. Numer samochodu został zauważony i w związku

Z muzyki

Celina Nadi Recital śpiewaczy

Indywidualność artystyczna śpiewaczki Celiny Nadi, nieznanej dotychczas publiczności warszawskiej, zawiera szereg rażących sprzeczności wewnętrznych. Z jednej strony ma C. Nadi b. piękny, pierwszorzędny materiał głosowy w postaci cennego sopranu koloraturowego, z drugiej zaś strony nie umie z niego wiele wydobyć, to znaczy, właściwie, nie umie... śpiewać. Ten pozorny paradoks może posłużyć za przykład, jak nie należy postępować z takim, jak u p. Nadi głosem.

Przedewszystkiem jest ona niedouczona. Nie pomogą tu laury międzynarodowego konkursu w Wiedniu, i rozgłosni krakowskiej Polskiej Radja. C. Nadi: brakuje solidnej szkoły: ma ona zupełnie niewyrównaną skalę głosową. Niektóre wysokie tony udają się jej dobrze, najwyższe nuty — raz po raz zawodzi, jak również i cały dół, który jest najwłaściwiej nie opracowany należycie. C. Nadi operuje przeważnie z powodze-

W walce z pijaństwem

W poradni przeciwalkoholowej na Mokotowie

Na ulicach Warszawy często można spotkać pijaka, którego prowadzi za rękę mała, może 8-letnia dziewczynka. Pijak zatacza się od muru do brzegu chodnika, wymyśla na cały głos, dziecko płacze i powtarza rozpaczliwym, błagalnym głosem jedno tylko słowo:

— Tatusiu, tatusiu...

Takich smutnych przykładów można znaleźć wiele. Mąż i ojciec rodziny przepija cały tygodniowy zarobek w szynku — żona, córka lub syn wyciąga go siłą ze spelunki, gdy jest już kompletnie pijany, a z pieniędzy nie zostało ani śladu.

PRZESTĘPSTWO CZY CHOROBA?

Ostatnia deska zbawienia — to po radnia przeciwalkoholowa, jedyna dotychczas w Warszawie, która mieści się przy I Miejskim Ośrodku Zdrowia na Puławskiej.

Czyż można uleczyć alkoholika z jego zgnębionego nalogu? Przez wiele lat panowało przekonanie, że jest to sprawa beznadziejna; dopiero w ostatnich kilkunastu latach lekarze doszli do wniosku, że alkoholizm nie można traktować jako przestępstwa, lecz jako ostrą chorobę psychiczną; lekarze - psychiatrzy uznali, że zatrucie alkoholem powoduje stany posiadające wszelkie cechy i objawy chorób psychicznych; jeżeli zatem będzie się traktować alkoholika nie jako przestępcę, lecz jako chorego, którego trzeba otoczyć troskliwą opieką — wyleczenie jest możliwe.

ZMOWA KOBIET...

Nasuwa się następujące pytanie: jak osiągnąć alkoholika do poradni?

Główną rolę odgrywa tu pielęgniarki społeczne, które „idą w teren”. W rodzinach objętych opieką ośrodka zawsze znajduje się alkoholik. Pielęgniarka, która pozostaje w stałym kontakcie z rodziną, zna jej potrzeby i różne bolączki cieszy się naogół dużym zaufaniem rodzin; matki i żony skarżą się jej często, że mąż czy brat pije. Wspólny wpływ pielęgniarki i żony czy matki wywiera zazwyczaj ten skutek, że ofiara nalogu zgadza się pójść do poradni.

— Przeciwnie znowu kobiet rzadko który chłop poradzi — śmieje się do brodusznika doktor z poradni.

SILNA WOLA — LEKARSTWEM

Zdobycie pacjenta, zmuszenie go drogą namowy do odwiedzenia poradni — to najważniejszy krok na przód: budzi się w nim już wola porzucenia nalogu, chęć rozpoczęcia nowego życia, a to jest przecież najważniejsze. W walce z alkoholizmem główną rolę odgrywa wpływ moralny środowiska, a nie stosowanie jakichś specjalnych środków leczniczych. Choremu trzeba wytłumaczyć, że jego postępowanie niszczy rodzinę, że zabija on własne zdrowie; zbadać lekarz i pokazać choremu jakie zmiany chorobowe w jego organizmie wywołuje nadmierne spożycie alkoholu (porażenie serca, gruźlica, choroby żołądkowa, wątroby, nerwowe i t. p.) są często wystarczające, by rozpocząć pracę nad sobą. Odpowiednie lekarstwo czy zastrzyk, zabijający głód alkoholowy są zazwyczaj tylko środkiem pomocy nieczym.

JAKIE ZAWODY?

A jakie zawody są reprezentowane wśród pacjentów poradni? Chyba wszystkie: przychodzą tu zarówno mularze, szewcy i krawcy, jak przedstawiciele pracujących inteligencji: inżynierowie, nauczyciele. Przesądem jest zakorzenienie wśród społeczeństwa przekonanie, że pije się tylko

z nędzy. Przeciwnie: właśnie dobrobyt zwłaszcza przy niskim poziomie kulturalnym jest podatnym gruntem dla rozwoju alkoholizmu — i to była prawdopodobnie jedna z przyczyn wprowadzenia prohibicji w St. Zjednoczonych.

Najwięcej np. rozwija się pijaństwo wśród murarzy w sezonie letnim, gdy mają duże zarobki. Wśród inteligencji pijące spotyka się często taki motyw: zarabia mało, nie umie gospodarować, czuje się pokrzywdzony przez los — więc pije, żeby się pocieszyć.

SZKOŁA NOWEGO ŻYCIA

Naogół poradnia cieszy się dużym powodzeniem: przybywa do niej 150 nowych pacjentów rocznie: ściągają ich pielęgniarki społeczne, bądź koledzy; czasem pijący ojciec przyprowadza syna, który dopiero zaczyna „pijacką karierę”. Pacjenci przychodzą nieraz zdaleka — z Grochowa i Woli. Dla tych, którzy pozostają w stałej ewidencji poradni urządza się odczyty, gry, przedstawienia amatorskie, tańce, chóry i orkiestry, w których sami biorą udział. Godziwe rozrywki są dla chorego szkołą nowego życia uczą go szukać wypoczynku, uciechy, radości życia nowym, bezalkoholowym sposobem.

(a. o.).

Linja „15” i „15 A”

Wyjaśnienie Dyr. Tramwajów i Autobusów

Wobec podnoszonych zarzutów co do obecnej trasy linii „15” i „15-a” Dyrekcja Tramwajów i Autob. udziela następujących wyjaśnień:

Do dnia 19 listopada 1934 r. trasa linii „15” i „15-a” biegła tak jak dziś w kierunku Woli i w październiku 1934 r. tramwaje tych linii przewiozły 13.030 pasażerów. Ulegając zgłaszanym prośbom. Dyrekcja Tramwajów i Autobusów zmieniła trasę tych linii, kierując je przez śródmieście na ul. Topolową. Frekwencja raptownie spadła i w grudniu 1934 pociągi tych linii przewiozły tylko 10.260 pasażerów. Poza to do D. T. i A. zaczęły wpływać liczne prośby o przywrócenie dawnej trasy. Wobec rozbieżności zdań zainteresowanych obywateli Dyrekcja Tramwajów i Autobusów przeprowadziła ankietę, której wynik był następujący: 766 osób oświadczyło się za pozostawieniem zmienionej trasy (przez śródmieście na Topolową), 157 osób wysunęło rozmaite rozbieżne żądania, a 1016 osób domagało się przywrócenia dawnej trasy (w kierunku Woli). Nadto wpłynęły szereg pism zbiorowych, zaopatrzonych

łącznie w ponad 5.000 podpisów, domagających się skierowania linii „15” i „15-a” dawną trasą na Wole.

Wobec takiego wyniku ankiety i przewagi żądań przywrócenia dawnej trasy, Dyrekcja Tramwajów i Autobusów z dniem 15 stycznia 1935 r. skierowała linie „15” i „15-a” w kierunku Woli — jak obecnie. Napełnienie wozów wzrosło i w grudniu 1935 r. pociągi tych linii przewiozły 13.745 pasażerów, t. j. o przeszło 30 proc. więcej niż w grudniu roku poprzedniego, gdy linie te biegły przez śródmieście na Topolową, podczas gdy przeciętna wzrostu dla całego miasta wynosi ok. 9,5 proc.

Powyższe dane wykazują niewątpliwie, że obecna trasa linii „15” i „15-a” odpowiada potrzebom większości zainteresowanych. Toteż Dyrekcja Tramwajów i Autobusów wprowadza obecnie tylko jedną zmianę w trasie tych linii, a mianowicie wozów „15” i „15-a” będą, począwszy od dnia 19-go b. m. pod wspólnym numerem „15” dochodząc do CIWF-u i kursować co 11 minut, zapewniając mieszkańcom Bielan komunikację w odstępach prawie dwukrotnie krótszych od dotychczasowych.

Tylko 3 proc. pracowników miejskich nie ma terminowych długów

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. stoł. Warszawy ukończył opracowanie wyników ankiety w sprawie zadłużenia pracowników miejskich w Warszawie. Z ankiety tej wynika, że zaledwie 3 proc. pracowników miejskich nie ma terminowych długów do zapłacenia, natomiast 6,5 proc. pracowników ma zadłużenie przekraczające roczną pensję. Największa liczba pracowników (45 proc.) ma zadłużenie w wysokości około 3-miesięcznej pensji.

Ankieta objęła także liczbę osób będących na utrzymaniu pra-

cowników miejskich. Okazuje się, że liczba ta wzrasta w miarę wysokości zarobków pracowników. Tak naprz. żaden z pracowników zarabiających do 150 zł. miesięcznie, nie ma na utrzymaniu więcej, jak 4 osoby. Natomiast wśród nielicznych pracowników, zarabiających ponad 650 zł. miesięcznie, przeszło 40 proc. ma na utrzymaniu więcej niż 4 osoby.

Wyniki ankiety będą wykorzystane przy akcji oddłużeniowej pracowników miejskich, która ma być przeprowadzona przez Zarząd Miejski w porozumieniu ze Związkiem.

Ceny węgla i drzewa

na detalicznym rynku węglowym

Na detalicznym rynku węglowym w Warszawie nastąpiła zupełna stabilizacja cen. Ostatnio Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa ustalił następujące ceny za węgiel najlepszego gatunku kosta I: 25 groszy za 5 kg., 48 groszy za 10 kg., 4 zł. 80 gr. za 100 kg., a za drzewo rąbane łukowe 8 groszy za 1 kg. Ceny

te rozumieją się loco skład detaliczny. Gdzieniedziej w składach położonych bliżej dworca towarowego ceny są nawet nieco niższe.

Powyższy cennik wraz ze szczegółową kalkulacją został przedłożony oddziałowi aprobowanemu Komisarzy Rządu.

Z miasta

Mokotów odbył konferencję w dziale regulacji i pomiarów w sprawie ewentualnego przeznaczenia na parcelację terenów ogrodu położonego do Tow. Dobroczynności, położonego między ul. Puławską, Narbutek, Sandomierską i Madalińskiego. Kolo wystąpiło z wnioskiem, aby rozparcelowanie tego terenu nastąpiło w ten sposób, by znaczną jego część tworzyły pasy zieleni.

W WYNIKU LOTNEJ INSPEKCJI przeprowadzonej przez inspektorów Pol. Ligi Ochrony Zwierząt za Żelazną Bramą, opieczetowano chorego konia z ranami ropnymi pod uprzednią i ukarano 9 osób mandatami karnymi za dręczenie zwierząt. Na drzewyli ptactwa sporządzono protokół w celu podjęcia ich do odpowiedzialności.

W PASY ZIELENI W MOKOTOWIE Zarząd Koła przyjaciół dzielnicy

Wtorek, dnia 1 stycznia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bieg. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka operowa (pl.). Fr. Flotow: Uwertura do op. „Aleksander Stradella”, Ch. Gounod: Aria z kleinotami z op. „Faust”, J. Offenbach: Aria z op. „Opowieści Hoffmana”, Giuseppe Verdi: a) Fantazja z op. „Bal maskowy”, b) Aria z on. „Trubadur”, c) Aria z op. „Moc przeznaczenia” (A. Piccra). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku prasy”.

15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 „Muzyka popularna” w wyk. Kwartetu Salomonowego Rozgłośni Krakowskiej. 16.00 „Skrzynka P. K. O.” 16.15 „Tańce hiszpańskie” (pl.). 16.45 „Cala Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”: „Maszynny do pisania” — pogad. — wygl. inż. L. Avin. 17.15 Konc. w wyk. Or-

kiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i MARY DIDUR-ZALUSKA (śpiew). W progr. J. Offenbach: Uwertura do opt. „Piekna Helena” — Jerzy Bobrzyński: W milczeniu — romans, Henryk Gadowski: Miłość ma skrzydła motyle — walc ang. — wyk. M. Didur-Zaluska. Wł. Macura: Kleks — suita baletowa cz. I — wyk. ork. H. Wars: Kocham, H. Stohart: Pieśń pasterza, XXX. Szczesie powróci znow — wyk. M. Didur-Zaluska. H. Blankenburg: Pochód halabardników — marsz — wyk. ork. 17.50 „Skrzynka językowa” — prof. Wł. Doroszewski. 18.00 Recital fortep. St. Askenazego (ze Lwowa). P. Antonio Soler: Sonata. A. Berg: Sonata. C. Debussy: Suite Bergamasque. 18.30 „Ton społeczny w naszej literaturze kobiecej” — szkic literacki — wygl. H. Huszcza-Winnicka. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Wiad. rolnicze” — w oprac. J. Platka. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.40 Report. aktualny. 20.10 Koncert Symf. (ze Lwowa). Wyk.: Ork. pod dyr. Ign. Neumark i A. Földessy w wykon. koncertu podprz. pogad. muz. W progr. A. Corelli: Concerto grosso — wyk. ork., J. Haydn: Koncert D-dur na violoncelo — wyk. z tow. ork. Arnold Földessy, J. Köfller: Symfonia Nr. 1 op. 11 — wyk. ork., Utwory solowe na violoncelo — wyk. A. Földessy. L. v. Beethoven: Symfonia VI-a pastoralna — wyk. ork. W przerwie około g. 20.50 — Dzień, wiecz. oraz „Obrazki z Polski współcz.” 22.30 „Dziedziczenie chorób” — odczyt dla lekarzy, wygl. dr. L. Wernic. 22.45 „Polska w zimie” (La Pologne en hiver) — odczyt w jęz. franc. St. Jankowskiej. 23.00 Władom. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Mus. tan. w wyk. Małej Orkiestry P. R.

Środa dnia 15 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bieg. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 i transmisja z posiedzenia Komisji Spr. Zagran. Sejmu z exposé p. min. Becka. 12.20 Konc. Ork. Kameralnej (z Wilna). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka salon. (pl.). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigding”. „Na co się mogą przydać kurki i pudełka od pasty” — pogad. dla dzieci st. w oprac. K. Piekarczyka (z Poznania). 16.20 Piesni murzyńskie w wyk. O. Lady. Przy fort. prof. L. Urstein. Nabożeństwo murzyńskie: Kołysanka. Czy pan nasz sprzeda nas jutro? Niech się odezwie twa trąba Gabryela. Powiedź to gorąco. Piesni stylizowane w ukł. Kurta Pahlana: Strach, Przed nami jutro, Ja też jestem Ameryka. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.

17.00 „Dyskusyjny”: „Poważne kryminały — Dyskusja nieprzygotowana pomiędzy St. Baczynskim i T. Wojanikiem. 17.20 Muzyka krajów pol. nocnych w wyk. Ork. kameralnej pod dyr. A. Hermiana z Krakowa. 17.50 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagr. w oprac. Br. Winawera, w wyk. Kurnakowicza i J. Orwida. 18.00 Recital organowy Wł. Widomskiego. Transm. z Warsz. Konserwatorium Muzycznego. J. S. Bach: Tocata i Fuga d-moll, C. Franck: Choral a-moll, L. Vienne: Final z Symfonii. 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stepowski. 18.40 „Życie kult. i art. stołecz.” 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo-roczne” — inż. F. Zoll. 19.05 Konc. rekl. 19.55 Wiadomości sport. 20.00 „Godzi na Zagłada Dobrowieści” — Uroczyste otwarcie podstacji radiowej w Sosnowcu (Transmisja z Sosnowca). 20.45 Dzień, wiecz. 20.52 „Obrazki z Polski współczesnej”. 20.57 XX audycja z cyklu „TWORCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA (1810 — 1849) w oprac. prof. Zdz. Jachimieckiego. Wyk.: Z. Rabczewiczowa: Nokturny op. 32: B-dur Nr. 1 i A-dur Nr. 2, Sonata b-moll op. 35. (Transm. do Londynu Stuttgartu i Frankfurtu n/M.). 21.35 „Poezje C. Miłosa i Wł. Sebily w oprac. B. Micińskiego. 21.50 „Bezplatna reklama — pogadanka dla kupców — wygl. K. Jablowski. 22.00 Nastrojowe piosenki (pl.). 22.30 „Muz. taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wład. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.30 Odpowiedzi na listy słuchaczy angielskiej audycji I. Podolski.

Wypadki i kradzieże

Gzysmy i szłydy spadają. Przy ul. Wroniej 60, w domu należącym do Aleksandra Sobola, oberwał się gzysm gipsowy z nad okna II piętra. Gzysm roztrzaskał się na płytach chodnika. Zagrożenie miejsc zabezpieczono barierami. Ponieważ gzysmy mogą jeszcze obrywać się, przeto odnośnie władze winny polecić właścicielowi domu ażeby usunął je.

— Przy ul. Leszczyńskiej oberwał się, wskutek silnego podmuchu wiatru — sztyd, który spadł na przechodzącego 10-letniego Wiktora Salajczyka (Ordynacka 12) ucznia. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę cięto-płatową głowy. Po opatrunku chłopca przewieziono do szpitala przy ul. Kopernika.

Nagły zgon. Przy ul. Poznańskiej 14, zmarła nagłe 55-letnia Wanda Strumilowa, żona urzędniczki. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Starcie taksówki z dorożką. W uliczce w ogrodzie Saskim, jadąca z nadmierną szybkością taksówka Nr. 263, najechała z przodu na konia zaprzęgniętego do dorożki Nr. 521, powołanej przez Antoniego Tokarskiego (Mie-

dziana 18). Koni został ranny. Kierowca zwiększył szybkość i — mimo alarnu przedhodniow, pojechał przez uliczkę w Ogródzie Saskim do Marszałkowskiej.

Zaczadzenie. Przy ul. Omulewskiej 6, w mieszkaniu rodziny Golebiowskich, wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szyby, wydzielal się tlenek węgla, którym zatruli się: 36-letni Zdzisław Golebiowski, funkcjonariusz Konserwatorium Muzycznego i żona jego 27-letnia Maria. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił zatrutych na leczeniu w domu.

Udaremnione oszustwo. Jakis „klient”, korzystając z licznych gości, wszedł do cukierni Aleksandra Puchalskiego (Krak. Przedm. 23), żądając tabliczki czekolady i wręczając 20 zł. banknot. Po otrzymaniu reszty, „klient” szybko schował do kieszeni moneta 10 zł., poczem zażądał od właściciela cukierni dopłaty 10 zł., który rzekomo nie otrzymał. Oszustwo nie udało się. Pomysłowy oszust nie kupił czekolady, oddał resztę, wziął banknot i szybko ułotnił się.